

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekst—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. Jednoraz., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, za zam. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

„Bezkrólewie“ łotewskie.

W Libawie miał miejsce przed paru dniami charakterystyczny fakt. Zniecierpliwiona przewlekającym się kryzysem rządowym Rada Miejska tego miasta uchwaliła na znak żałoby opuścić flagę na gmachu ratusza do połowy masztu. Uchwała została one-gdy wykonana.

Nie wiadomo czy ten pomysły protest będzie miał jakikolwiek wpływ na przyspieszenie targów partyjnych w Rydze. Bądźco bądź jest on bardzo symptomatycznym objawem niezadowolenia, ogarniającego społeczeństwo z powodu niekończącego się przewrótów w sprawowaniu władzy państwowej. Wprawdzie rząd istniejący pełni swe funkcje, ale rząd ten od dwóch miesięcy jest w stanie dymisji. Wiadomo dobrze czego jest wart taki rząd. Ministrowie zajmują się tworzeniem nowego, a urzędnicy grają w totalizatora co do swoich przyszłych szefów. Sprawy bieżące załatwiają się od niechcenia, a zasadnicze czekają nowego ministra, który zechce za nie wziąć odpowiedzialności.

Znaliśmy i w Polsce podobne kryzysy rządowe i doświadczaliśmy do-faktycznie ich skutków, jakkolwiek jeszcze wówczas, przed 8—9 laty tempo życia i pracy rządowej było słabsze, powolniejsze. Państwa stare, przywykłe do wyryków integralnego systemu parlamentarnego, umieją sobie jeszcze radzić z długotrwałymi bez-rządami dzięki sprawniejszej, wyrobionej biurokracji, kierowanej nprz. we Francji przez fachowych, niepolitycznych wiceministrów. Ale i im nie wychodzi to już na zdrowie. Przewlekły kryzys rządowy w przewlekłym kryzysie gospodarczym i politycznym staje się poprostu klęską.

Tymczasem sytuacja w Łotwie bynajmniej nie przedstawia się różowo. Ogólny kryzys gospodarczy nie ominął tego szczęśliwie położonego państwa. Jego charakterystyczne objawy następują w szybszym nawet tempie niż gdzieindziej. Sytuacja wymaga w tym okresie szczególnie energicznej i wyjątkowej działalności rządu wspólnie z czynnikami społecznymi. Organ dyktando premjera p. Skujenieka „Latviesu Balss“ bardzo dosadnie ocenia tę sytuację:

„Łotwie potrzebny jest nowy rząd z wy-razną większością w sejmie. W gospodarce państwa powstał chaos. Niema środków na pokrycie deficytu budżetowego. Na prowincji brak pieniędzy. Rolnik nie może sprzedać swych produktów nawet po śmiesznie niskich cenach. W miastach bezrobocie wywołuje nędzę i głód. Tymczasem co czyni sejm? Wysłuchuje długich przemówień komunistycznych i od czasu do czasu przyjmuje formuły przejściowe, z których żadna nie będzie wykonywana zanim nie będzie rządu. Utworzenie rządu utrudniają interesy o charakterze prywatnym i partyjnym. Przedstawiciele burżuazyjnych frakcji rozporządzają w sejmie jedynie nieznaczna większością, to też frakcje poszczególne, rozumiejąc swe znaczenie wysuwają żądania nie do przyjęcia. Na Łotwie istnieje niewątpliwie 10-ciu uczciwych ludzi, którzyby nadawali się do kierowania państwem, lecz partje wysuwają o-soby znane jedynie ze złej strony albo też stanowiące białe niezapisane karty.“ (Streszczenie).

Postulujemy też co o tem samem mówi inne pismo, organ Związku chłopskiego, „Jaunakas Zinas“ Nr 269).

„Budżetu zbilansować nie można. Po skróceniu niektórych bardziej zbędnych wydatków i wyzyskaniu wszystkich możliwości dochodowych, można by zmniejszyć deficyt do sumy 10—15 mil. latów, co by było dla kraju ruiną. Ponieważ jednak wytworzyła się taka sytuacja, że dawny rząd nie chce powziąć żadnej popularniejszej uchwały w kierunku zmniejszenia wydatków a powiększenia dochodów, przeto należy niezwłocznie poczynić śpieszne kroki, gdyż inaczej może być za późno. Prywatne życie ekonomiczne również oczekuje śpiesznej pomocy. Rząd utworzony pod auspicjami nieograniczonej inicjatywy prywatnej, doprowadził łotewską politykę kredytową do ostatecznego upadku.

Osoby, które złożyły w bankach swe oszczędności, mogą otrzymać jedynie 2 i pół procent tych oszczędności tygodniowo, podczas gdy podatki i własne długi płacić muszą w terminie. Rolnicy nie otrzymują wcale przyobiecanych im premii i muszą oddawać rządowi zboże i buraki cukrowe, otrzymując wzajemnie jedynie pokwitowania. Gdy zaś rolnicy temi kwitkami pragną uiszczać podatki, to rząd kwitów nie chce przyjmować.

Liczba protestowanych weksli wciąż wzrasta, osiągając w r. b. cyfrę rekordową. Zapas walut obcych stopniał w ostatnim roku do jednej siódmej. Suma długów zagranicznych państwa przewyższa 100 mil. latów. Zadłużenia sfery gospodarczej i kredyty zagraniczne wynoszą 140 mil. latów. Zarówno na prowincji jak w miastach odbywają się stale licetacje“.

Nie dziwnego, że w tych warunkach społeczeństwo pracujące i produkujące zaczyna się niecierpliwie z powodu niemożności parlamentu stworzenia rządu, opartego o wyraźną większość. Zaczęto mówić o rozwiązaniu sejmiku, ale według konstytucji łotewskiej jest to możliwe tylko w drodze referendum. Conajmniej połowa uprawnionych do głosowania obywateli musi się wypowiedzieć za propozycją rozwiązania, postawioną przez Prezydenta. Tempo dzisiejszego życia nie znosi bezkarnie tej skomplikowanej procedury, wprowadzonej do konstytucji na podstawie teoretycznych przesłanek drugiej połowy ubiegłego wieku.

Cóż się tymczasem dzieje w kulach dawnego „Ritterhauzu“ ryzykier (obecnie sejm Łotwy)? Kłeczenie gabinetu odbywa się na podstawie czysto mechanicznej koncepcji rządu, opartego o wszystkie łotewskie grupy mieszczańskie. Rzecz nielatwa, jako że tych grup jest kilkanaście, a każda z nich pragnie mieć conajmniej jednego przedstawiciela w rządzie. Już oba poprzednie rządy odznaczały się niewspółmierną do istotnych potrzeb liczbą ministrów i wiceministrów. Najlepiej sobi radził p. Celminsz, który rozdawał teki dla pozyskania głosów tej czy innej grupki, ale rządził przeważnie sam. Udało mu się to w ciągu przeszło 2-ech lat — okres na stosunki łotewskie bardzo znaczny.

Ryskie „Siewodnia“ swoje sprawozdanie o toku pertraktacji nad utworzeniem rządu zaopatruje tytułem: „Nowy projekt podziału tek“, dotykając w ten sposób bez obłaski sedna rzeczy. Idzie bowiem w istocie o nie innego, jak o podział tek (ministrów) i tezek (wiceministrów). Z tych ostatnich są przytem takie, które mają prawo głosu, inne znów nie. O programie działalności przyszłego rządu mówi się mało, albo wcale. Rząd ma być 1) koalicyjnym, 2) narodowo-łotewskim, 3) mieszczańsko-chłopskim. Zlekka zarysowuje się jego front antymniejszościowy. Oczywiście, na pierwszym planie — zwalczanie kryzysu gospodarczego. Ale jakimi środkami — to się okaże dopiero, skoro ustalona zostanie osoba odpowiedzialnego ministra. Kraj czeka więc, choć go ta zabawa 15-tu „partyj“ politycznych drogo może kosztować. Spuszczona do pół masztu flaga na ratuszu libawskim symbolizuje następny owoce oczekiwania. Dziś dopiero naród łotewski może ocenić jak wielką i niezastąpioną stratę poniósł przez tragiczną śmierć najwybitniejszego swego męża stanu, Zygfrida Mejerowicza, któryby niezawodnie potrafił opanować rozwichrzone dziś stosunki polityczne w Łotwie.

Testis.

DOKŁADNOŚĆ PRZEPRAWA-DZENIA II POWSZECHNEGO SPISU LUDNOŚCI ZAŁEŻY OD WSPÓŁ-DZIAŁANIA CAŁEJ LUDNOŚCI Z WŁADZAMI SPISOWEMI. PAMIĘ-TAJ O TEM W DNIU 9 GRUDNIA.

Audjencja u P. Prezydenta.

WARSZAWA. 3.XII. (Pat.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dn. 3 b. m. na audjencji panów prof. Skoczył Jastrzębowski i Stryeński, którzy zaprosili Pana Prezydenta na otwarcie Instytutu Propagandy Sztuki Polskiej.

Posel sowiecki u ministra Zaleskiego.

(Telef. od własn. kor. z Warszawy).

Minister Zaleski przyjął dziś posła sowieckiego w Warszawie p. Owsienkę.

Min. Beck w Paryżu.

PARYŻ. 3.XII. (Pat.) W dniu 3 grudnia przybył do Paryża minister Józef Beck z małżonką, witany na dworcu przez ambasadora Chłapowskiego, ministra Muehlsteina, sen. Targowskiego oraz członków ambasady.

Przesunięcia na wyższych stanowiskach w armji.

(Telef. od własn. kor. z Warszawy).

W dniu dzisiejszym P. Prezydent Rzplitej na wniosek ministra spraw wojskowych podpisał nominację do tychczasowego szefa sztabu głównego gen. Piskora na stanowisko inspektora Armji. Szefem sztabu głównego mianowany został pułk. dypl. J. Gąsiorowski dotychczasowy szef biura inspekcyjnego generalnego inspektora sił zbrojnych.

Nowomianowany szef sztabu pułk. Gąsiorowski dziś rozpoczął przyjmowanie urzędowania z rąk swego poprzednika.

Pułk. Gąsiorowski będzie mianowany generałem przy najbliższych awansach spodziewanych jeszcze w bież. miesiącu.

W związku z tem dotychczasowy pierwszy zastępca szefa sztabu głównego gen. Kwaśniewski został przydzielony do G. I. S. Z. oraz szef oddziału I sztabu głównego gen. Zamorski zmienił swój przydział. Następca pułk. Gąsiorowskiego na stanowisku szefa biura inspekcji Gen. Insp. sił zbrojnych zostanie pułk. Warta.

Rozpoczęcie budowy kolei Kraków-Miechów.

WARSZAWA. 3.XII. (Pat.) Dnia 1 grudnia wieczorem wyjechał p. minister komunikacji inż. Kuchn do Krakowa, gdzie weźmie udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego budowy kolei Kraków—Miechów. Uroczystość ta odbędzie się w Krakowie 5 grudnia o godz. 9.30 rano.

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA. 3.XII. (Pat.) — Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę listopada r. b. wykazuje zapas złota 597.661 tysięcy zł. to jest o 1811 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądże i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 2481 tysięcy zł. do sumy 84.380 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 1861 tys. do 126.491 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje wzrost o 15.159 tys. zł. i wynosi 635.971 tys. zł. Stan pożyczek zastawowych podniósł się o 1484 tys. i wynosi 114.846 tys. zł. Inne aktywa wzrosły o 11.364 tys. do sumy 235.655 tysięcy zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmalała o 54.862 tys. zł. do sumy 208.716 tys. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 84.621 tys. do 1.210.911 tys. zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyliczone złotem wynosi 42.10 proc. pokrycie kruszczo-walutowe — 48.04 proc. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 49.36 proc. Stopa dyskontowa Banku 7 i pół proc. lombardowa 8 i pół proc.

Lekka poprawa funta.

NOWY YORK. 3.XII. Pat. — Wczoraj funt podniósł się, dochodząc w chwili zamknięcia giełdy do 3.36 1/2.

LONDYN. 3.XII. Pat. — Sytuacja funta na dzisiejszej giełdzie naogół polepszyła się znacznie, aczkolwiek podlegała wahaniom w ciągu dnia. Rano dolary notowano 3.38, o godzinie 3-iej po poł. — 3.36 i pół, franki — 86. Na sytuację giełdy ujemnie wpłynął ogłoszony w południe tygodniowy bilans Banku Angielskiego, wykazujący że rezerwa złota w Banku spadła w ciągu tygodnia o przeszło 4 miliony i wynosi obecnie 38.141.694 f. szt., co pokrywa zobowiązania Banku tylko o 28.4 proc. wobec 33.82 proc. przed tygodniem.

Z pobytu ministra spr. zagr. Jugosławji w Polsce.

Wizyta u Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA. 3.XII. (Pat.) W dniu 3 grudnia o godz. 5 po poł. minister Zaleski przybył do Belwederu i został przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego. Wkrótce potem przybył do Belwederu złożyć wizytę p. Marszałkowi

minister Marinkowicz w towarzystwie posła jugosłowiańskiego w Warszawie min. Lazarewicz. Rozmowa w miłym nastroju przeciągnęła się około półtorej godziny.

Przyjęcie u min. pełnomocnego Jugosławji.

WARSZAWA. 3.XII. (Pat.) Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Jugosławji w Warszawie i jego małżonka podejmowali w dniu 3 b. m. wieczorem p. ministra spraw zagranicznych Jugosławji i jego małżonkę obiadem, na którym obecni byli m. in.: marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor

z małżonką, minister. W. R. i O. P. Jędrzejewicz z małżonką, poseł polski w Białogrodzie Günther, wyżsi urzędnicy MSZ i inni. Po obiedzie odbył się raut, który zgromadził licznych przedstawicieli rządu, duchowieństwa, generalicji, korpusu dyplomatycznego, świata politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Min. Marinkowicz udaje się do Krakowa.

WARSZAWA. 3.XII. (Pat.) Minister Marinkowicz opuszcza dziś wraz z małżonką i otoczeniem Warszawę, udając się do Krakowa. Ministrowi to-

warzyszą w podróży minister Zaleski z małżonką, poseł polski w Białogrodzie Günther oraz poseł Jugosławji w Warszawie Lazarewicz.

Hitler wybiera się do Mussolini'ego.

BERLIN. 3.XII. (Pat.) Telegramy Union donosi, powołując się na informacje kół narodowo-socjalistycznych, iż w najbliższym czasie Hitler zamierza wyjechać do Rzymu celem

odwiedzenia Mussoliniego. Termin wyjazdu zależeć będzie od dalszego kształtowania się sytuacji politycznej w Niemczech.

Sondowanie opinji brytyjskiej na rzecz Hitlera

LONDYN. 3.XII. (Pat.) Zainteresowanie kół politycznych wywołuje przyjazd do Londynu emisariusza Hitlera Rosenberga, Niemca bałtyckiego, niegdyś poddanego rosyjskiego, który odegrał rolę doradcy Hitlera w sprawach międzynarodowych.

Rosenberg czynił na starania, aby nawiązać kontakt z decydującymi czynnikami partji konserwatywnej, lecz jak dotąd wysiłki jego, aby być wysłuchanym przez Baldwinia, nie zostały podobno uwieńczone powodze-

niem. Rosenberg stara się również nawiązać kontakt ze sferami finansowymi, czyniąc im z upoważnienia Hitlera nęcające propozycje co do kredytów angielskich w Niemczech w razie dojścia Hitlera do władzy.

Cała akcja Rosenberga, która czynnikami niemieckimi starają się ściśle zakonspirować, czyni wrażenie niepo-ważnego sondowania opinji brytyjskiej na rzecz Hitlera, którego dojście do władzy Rosenberg przedstawia w Londynie jako sprawę przesądzoną.

Wystąpienia przeciwko władzom skarbowym

BERLIN. 3.XII. Pat. — W szeregu miejscowości holendersko-szwedzkich wydarły się ponownie wystąpienia chłopów przeciwko władzom skarbowym. Pod wpływem agitacji radykalno-prawicowej chłopów w miejscowości Neukirchen nie dopuścił do licetacji gospodarstwa, należącego do pewnego hitlerow-

ca. Wierzyteli, który przybył z komornikiem, pobito kłonicami aż do utraty przytomności. Podobne zajście zanotowano w miejscowości Grosskampen, gdzie chłopci oświadczyli komornikowi, że pieniędzy dla państwa nie mają.

Gandhi odwiedzi Rzym.

RZYM. 3.XII. (Pat.) Pisma zapowiadają przyjazd do Rzymu w po-

wrotnej drodze do Indji mahatmy Gandhiego.

Zmiana systemu wyborczego we Francji.

PARYŻ. 3.XII. (Pat.) Komisja głosowania powszechnego Izby Deputowanych powzięła doniosłą decyzję, dotyczącą ustawy o głosowaniu. Przyjęła ona mianowicie projekt nowej ustawy, na mocy której ma być uważany za wybranego w pierwszym głosowaniu ten kandydat, który otrzyma conajmniej 40 proc. złożonych gło-

sów, pod warunkiem jednak, aby ilość tych głosów równała się przynajmniej 25 proc. ogólnej liczby uprawnionych do głosowania wyborców. Wzmiankowany projekt, znoszący zasadniczo powtórne głosowanie t. zw. balotaż, ma znaleźć się na porządku dziennym obrad parlamentu w dniu 15 b. m.

Redukcja uposażeń w Czechach.

PRAGA. 3.XII. Pat. — Parlament uchwalił budżet na rok 1932. Wydatki wynoszą 9318 milionów koron, dochody 9323 miliony koron. Wydatki mają ulec zmniejszeniu przez

redukcję uposażeń prezydenta republiki, ministrów i wyższych funkcjonariuszów państwowych oraz przez redukcję gratyfikacji świątecznych dla urzędników.

Pokojowa deklaracja Czang-Kai-Szeka.

MOSKWA. 3.XII. Pat. — Opierając się na źródłach chińskich, prasa sowiecka donosi, że Czang-Kai-Szek zamierzał narodzić zamiar odbycia drogą powietrzną podróży do Mandżurji Północnej. W rozmowach z dzien-

nikarzami Czang-Kai-Szek miał oświadczyć że Chiny nie zamierzają wypowiedzieć wojny Japonji i że dotychczasowy ich stosunek do Ligi Narodów nie ulegnie zmianie.

Sowiety oskarżają Japonję o agresywne zamiary.

MOSKWA. 3.XII. Pat. — Prasa sowiecka stwierdza, że wbrew zapewnieniom mianowanych czynników japońskich o rozpoczęciu jakoby ewakuacji wojsk w Mandżurji, Japonja w dalszym ciągu ściągła większe oddziały do Ciekiaru. W ciągu ostatnich dni przybyła tam mieszana brygada japońska i artylerja polowa.

„Prawda“ podejrzewa, że Japończycy przygotowują się do akcji przeciwko rejonowi stacji kolejowej Mandżurja, położonej

w pobliżu granicy sowieckiej. Kola japońskie poruszają natomiast wprowadzenie wojsk niebezpieczeństwem, jakie grozi im ze strony gen. Sy-Bao-Czenk, który na rozkaz gen. Ma'a posuwa się jakoby z północy w kierunku Ciekiaru na czele trzytyśięcnej armji. W Ciekiarze tymczasem utworzony został nowy konspiracyjny rząd prowincjonalny, który posiada przy sobie stałego doradcę japońskiego w osobie Japończyka Murada.

Zuchwały napad rabunkowy.

KATOWICE. 3.XII. Pat. — Wczoraj rano dokonano śmiałego napadu rabunkowego na kasę cukrowni w Wojnowicach w pow. raciborskim. Dwóch zamaskowanych bandytów wtargnęło do biura cukrowni i steroryzo-

wawszy personel przy pomocy rewolwerów zrabowali z kasy 10 tys. mk. niem. przeznaczonych na wypłatę robotnikom. Sprawcy napadu zbiegli.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

W IADOMOŚCIZ KOWNA

NOWY NUNCJUSZ W KOWNIE.

W dniu dzisiejszym przybył do Kowna nowomianowany nuncjusz papieski msgr. Arata.

POSAG W. KS. WITOLDA.

W centralnych warsztatach waskotowych kolei żelaznych przystąpiono do odlewania olbrzymiego posagu W. Ks. Witolda, który będzie ważył około 3 tona. Posąg zostanie umieszczony w ogródku Muzeum Wojskowego.

Echa spadku funta na Łotwie.

RYGA. 3.XII. Pat. — Spadek funta znalazł b. silny oddźwięk wśród przemysłowców drzewnych. Cały szereg tartaków już od dłuższego czasu pracował przy zmniejszonej ilości pracowników. Wskutek ostatniego zachwiania się funta przemysłowcy ponieśli tak znaczne straty, że powstaje kwestja wstrzymania pracy w 10 tartakach, które przeważnie pracowały nie eksport.

Wzrost bezrobocia na Łotwie.

RYGA. 3.XII. (Pat.) Liczba bezrobotnych w ostatnich dniach znacznie wzrosła. W związku z tem premier Umanis przyjął delegację bezrobotnych, która zażądała wyasygnowania większych sum na roboty publiczne.

Ordery W. Ks. Witolda i Gedymina na piesiach 57 urzędników i dziennikarzy łotewskich.

RYGA. 3.XII. (Pat.) W dniu wczorajszym poseł litewski Dajdile wręczył wyższym urzędnikom różnych ministerstw oraz przedstawicielom prasy ordery litewskie w. księcia Witolda i Gedymina. Ogółem 57 osób zostało odznaczonych.

Wszzechwzwiązkowa konferencja partji komunistycznej.

MOSKWA. 3.XII. Pat. — Na dzień 30 stycznia roku przyszłego została zwołana do Moskwy wszzechwzwiązkowa konferencja partji komunistycznej. Konferencja ma zająć się kwestją drugiej piątkielci oraz sprawą działalności przemyślu sowieckiego w roku bieżącym i jego rozwoju w roku przyszłym. Konferencja partyjne zwoływane są z reguły bardzo rzadko, bo tylko jeden raz w ciągu całego okresu, jaki dzielili ma zjazd partyjne. Decyzje konferencji obejmują z zasady sprawy o doniosłym znaczeniu państwowym względnie wewnętrzno-partyjnym. Ostatnia taka konferencja odbyła się w kwieciu roku 1929. Zdecydowano na niej m. in. sprawę walki z prawem odchyleniem, uchwalono formę piątkielci oraz uchwalono wytyczne polityki sowieckiej w stosunku do wsi. Jest więc ciekawe niezmierznie, co przyniesie najbliższa konferencja.

Francusko-niemieckie linie napowietrzne.

BERLIN. 3.XII. (Pat.) Na konferencji między francuskimi i niemieckimi członkami 2-iej miesiecznej podkomisji w Paryżu dojdzie mialo — wg doniesień prasy — do porozumienia w sprawie założenia francusko-niemieckich linii napowietrznych, któreby obsługiwały Południową Amerykę, francuskie kolonie w północnej Afryce oraz ewentualnie również i Daleki Wschód.

Zderzenie pociągów.

BRUKSELA. 3.XII. Pat. — Ekspres, idący z Brukseli, zderzył się z ekspresem, idącym z Lille. Lokomotywy oraz kilka wagonów zostały zupełnie zdruzgotane, 4 osoby poniosły śmierć. Rannych jest 25 osób.

Giełda warszawska z dnia 3.XII. b.r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8.59 1/2 — 8.91 1/2 — 8.97 1/2
Belgia	124.16 — 124.47 — 123.85
Gdańsk	173.70 — 174.13 — 173.37
Holandja	340.05 — 340.98 — 339.16
Londyn	30.15 — 30.23 — 30.07
Nowy York	8.92 — 8.94 — 8.90
Nowy York kabeł	8.927 — 8.947 — 8.907
Paryż	34.9 1/2 — 35.01 — 34.84
Praga	26.43 — 26.49 — 26.37
Szwajcaria	173.69 — 174.12 — 173.26
Berlin w obr. przyw.	211.45

PAPIERY PROCENTOWE:	
4% Pożyczka inwestyc. seryjna	78.00
5% Konwersyjna	41.75
6% dolarowa	59.50
4% dolarowa	42.10
7% stabilizacyjna	65.00 — 64.00 1/2 — 55.00
4 1/2% L. Z. ziemskie	40.75
8% warszawska	63.50 — 63.25 — 64.00
8% Łódzi	62.00
8% pożyczka budowl.	31.25

AKCJE:	
B. Polski	103.00
POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM YORKU:	
Dolarowa	53.00
Dillonowska	18.25
Stabilizacyjna	57.00
Warszawska	41.00
Śląska	37.00

T Y L K O
7 GROSZY
Obstalunkowe

OSTATNIE DNI CARSKIEJ KWATERY WOJENNEJ.

W ostatnich latach wojny światowej główna kwatera wojenna naczelnego dowództwa armii rosyjskiej znajdowała się w Mohylewie nad Dnieprem. Obywatelka tego miasta, niejaka Bielewska, opublikowała w tych dniach wspomnienia, w których szczegółowo opisuje zwłaszcza pobyt cara Mikołaja w kwaterze głównej rosyjskiego sztabu generalnego w Mohylewie. Car zajął wówczas miejsce najwyższego dowódcy armii rosyjskiej wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Bielewska w swych wspomnieniach podaje również charakterystykę poszczególnych obokrajowców, przydzielonych przez ich państwa do rosyjskiego sztabu generalnego.

O obokrajowcach autorka opowiada następująco:

Pelonomnik angielski był zawsze niezadowolony, był to tłusty, zachmurzony starzec, generał Bartels. Stało się mu nie odpowiadało i bezustannie zlorczył pod adresem restauracji, w której zamieszkiwał, chociaż był to najlepszy hotel w całym mieście. Nie podołało mu się jedzenie, chociaż z Petersburga sprowadzono najlepsze kucharkę. Dla niego jedyną przyjemnością była mała urzędnicza pocztowa w Mohylewie, z którą autorka jeździła za miasto, kupowała jej laskę. Dla niej starał się nawet nauczyć po rosyjsku, ale to mu się nie udało. Również jeden z jego adiutantów znalazł sobie bogdanę. Była to młodziutka Żydówka, nie piękna wprawdzie, ale żywa i wesela. Dla zabicia czasu całe dni w okolicy robili zdjęcia fotograficzne. Wreszcie pomimo protestów swej rodziny wyjechała ze swym kochankiem do Anglii, gdzie została jego żoną.

Wiele anegdot opowiadano o pelonomniku Japonii. Ktoś mu powiedział, że jeśli jest dokąd zaproszony, to musi służyć dać na herbatę. Dlatego też jak tylko służyła gdzieś otworzyła mu drzwi i pomogła mu zejść z schodów, natychmiast wkładała jej do ręki rubla. W niektórych domach, gdzie dowiedziawszy się, że japoński generał dał napiwek, służące natychmiast po włożeniu płaszcza uciekały, tak że Japończyk szukał je po całym domu, by mógł im dać swego rubla. Uważał za konieczne oddawać również gospodyni domu za obiad. Po pierwszym daniu generał Obat, tak bowiem nazywał się przedstawiciel Japonii, wygłosił płomienną mowę o gościnności rosyjskiej, poczem gospodyni darowała trzy jedwabne chustki. Po drugim daniu wyciągał z kieszeni wachlarz, a po trzecim daniu darował gospodyni jakiegoś pudełko słomiane a zawsze przedtem wygłaszał płomienną mowę. Uczył się języka rosyjskiego i prosił aby polecono mu jakieś książki rosyjskie. M. Bielewska dała mu opowiadania Kuprina p. t. „Kapitan sztabu Rybników”. Obat czytał tę książkę długo, ale w końcu zrozumiał, że Rybników był szpiegiem japońskim i bardzo się złościł. Biegł wówczas po pokój, żywo gesticulując i coś gderał swym językiem gardłowym.

Okazało się jednakowoż, że pomimo tych komicznych właściwości generał Obat był przewidującym człowiekiem. W pełnym przekonaniu opowiadał, że Rosja będzie jeszcze dużo cierpieć, że jej nieszczęście jeszcze potrwą, zanim wreszcie państwo się nie uzdrowi i nie zmartwychstanie, by rozpocząć nowe, zdrowsze życie. Obat po wiedział raz pewnej swej znajomej: „Zasłaniec na dziesięć lat, w Rosji dojdzie do straszliwych wypadków”.

Revolucja zaskoczyła wszystkich.

Do cara, który abdykował, przybyła jego matka Maria Feodorowna. Monarcha tak jak zawsze w niedziele poszedł do cerkwi. Chór śpiewał przepięknie. Pułk Georgiewski tak, jak zazwyczaj oddzielał cara od publiczności i jak zawsze „batuszka” modlił się za dynastję. Po skończeniu nabożeństwa car zstąpił z ambony i pożegnał się z obecnymi. Był blady i wzruszony. Wygłaszając mowę pożegnalną, podnosił się na palcach i gładził sobie włosy. Patrzył w dal, jakby pragnął przejrzeć ściany i pożegnać się z całą Rosją.

Car opuścił Mohylew razem z matką. Ulice były puste. O godzinie wyjazdu nikt nie wiedział. Jedynie kilka babulek rzuciło się z płaczem do samochodu, który odwoził cara, po akcie abdykacji. W pociągu odwiedziły cara kilka gimnazjastek. Car serdecznie powiadał im, że nie powinny być opuszczać szkoły i radził im, aby nauczyły się baśni Kryłowa „Umierający lew”. Ostatnie pozdrowienia na pożegnanie przyniosły carowi trzy kobiety i dwie gimnazjastki. C. p. s.

ODEZWA.

Rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu do ustawy o uszczelnieniu niektórych zaległych podatków w naturze, na cele bezpośredniej pomocy materialnej bezrobotnym przewiduje, iż wytwórcy żyła, pszenicy, jęczmienia, ziemiaków, grochu, gryki (tataraki), jak również drzewa opałowe, mogą uszczelniać temi artykułami zaległości w państwowych podatkach gruntowych, przemysłowych i majątkowych, powstałe do dnia 31 marca 1930 r., tudzież płatne do tego terminu raty podatku spadkowego.

Wymienione wyżej artykuły będą przyjmowane po cenie o 10 proc. wyższej od odpowiednich przedmiotów, cen rynkowych.

Platnicy, którzy chcą skorzystać z powyższej możliwości, winni przysłać do właściwego Urzędu Skarbowego odpowiednią deklarację, zawierającą rodzaj, ilość i jakość produktów, które zamierzają dostarczyć, oraz proponowany termin i miejsce dostawy produktów (z reguły stacja kolejowa, względnie punkt odbiorczy, ustalony przez Komitet do spraw bezrobocia).

Złożenie deklaracji wstrzymuje egzekucję odnośnych zaległych podatków. Okoliczność ta ma dla płatników poważne znaczenie z uwagi na zarządzenie przez Izbę Skarbową wzmocnienie akcji egzekucyjnej w stosunku do rolników, wobec upływu terminów płatności II raty podatku gruntowego z r. b., oraz jednej czwartej zaległości rozterminowanych.

Rozporządzenie wykonawcze, o którym mowa, ustala warunki techniczne, oraz inne szczegóły, dotyczące przyjmowania produktów za zaległe podatki. Szczegółowy tekst rozporządzenia będzie podany przez Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia do powszechnej wiadomości drogą rozplakowania. Niezbędnych informacji udzielać również Urzędy Skarbowe.

Mając na względzie, że termin składania deklaracji o chęci uszczelnienia zaległych podatków w naturze upływa już z dniem 20-go grudnia, a że jednocześnie szybki dopływ produktów ma ogromne znaczenie dla akcji pomocy bezrobotnym, Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia zwraca się do ogółu zainteresowanych płatników z apelem, by, ko rzystając z nadarzającej się sposobności ulgowej spłaty zaległości podatkowych, pamiętać również, iż szybkim uszczelnieniem należności w naturze, przyczyniają się wybitnie do pomyślnych wyników doniosłej sprawy społecznej, jaką jest akcja pomocy bezrobotnym.

PRZEWODNICZĄCY
WOJEWÓDZKIEGO KOM. DO SPRAW
BEZROBOCIA
(—) Z. BECKOWICZ
Wojewoda

Wilno, dnia 2 grudnia 1931 r.

WAGI dziesiętne i stołowe
PARKI i gniotowce do kartofli
SIEKACZE, szarpaki i śrótowniki
SIECZKARNIE ręczne i konne
poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, ul. Zawalna 11-a.

Echa dyskusji o prawie mażńskim.

P. poseł Brokowski nadsyła nam list następującej treści:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze,

Sprawozdanie w „Słowie” o przebiegu dyskusji na Klubie Społecznym w sprawie projektu prawa małżeńskiego, opracowanego przez Komisję kodyfikacyjną, jest tak wyjątkowo nieoczekiwane, że trudno mi się powstrzymać od wypowiedzenia kilku uwag pod adresem sprawozdawcy p. W. Ch.

Przedewszystkiem, że stanowiska formalnego, uważam, że sprawozdanie prasowe powinno być mniej więcej dokładnym odbiciem tego, co się działo. Tymczasem przebieg dyskusji był tylko podniętą dla pana W. Ch. dla wypowiedzenia jego osobistych sympatyj i antypatyj. Na to był wieczór dyskusyjny, żeby mieć możność wypowiedzieć swoje zdanie tuż na miejscu wobec zebranych interesujących się omawianym tematem. Przenoszenie zaś na szerszy teren drogi prasy wymaga już zgola innej techniki dyskusowania, a mianowicie: pisanie artykułów. Jest to pozycja dla Pana W. Ch. znacznie wygodniejsza dlatego, że nie każdy będzie chciał prostować jego osobiste wrażenia, które przez sprawozdanie w prasie narzuca się wszystkim czytelnikom. Pomijając inne miejsca sprawozdania, pozwól sobie zwrócić uwagę tylko na ten jego ustęp, gdzie mówi się o przemówieniu pewnego lekarza, które sprawozdawca uważał za właściwe ocenić tak, że należało się go wstrzymać. Reakcja przesadna i zgola niepoprawna. Tym lekarzem byłem ja i pamiętam dokładnie treść mego przemówienia. Stanowisko moje było przyrodnicze, eugeniczne, oparte na literaturze naukowej i moich osobistych obserwacjach, wynikających z racji mego zawodu. Jest kwestja dyskusji czy w przedmiocie projektu prawa małżeńskiego lekarze mają co do powiedzenia, czy nie. W każdym razie nie można zaprzeczyć istnienia tych oczywistych faktów, które podałem i które nasuwają bardzo poważne refleksje na temat degeneracji ludzkości, jako wyniku wypaczenia biologicznego procesu rozrodu przez wpływ cywilizacji. Jest to rozumowanie, ani prawidła, ani sakralne, tylko przyrodnicze, które ma za sobą całą literaturę naukową. Można się z nim nie zgadzać, ale obawianie się z tego powodu rumienienia wstydu, uważam za jakąś pruderję średniowieczną, za chowanie głowy w piasek przed oczywistą prawdą życia.

Uważam, że lepiej było nie wprowadzać do dyskusji afektu, a więcej wnikać w intencję i treść przemówienia Interlokutora. Przynosiłoby to większy pożytek omawianej sprawie.

Łączę wyrazy poważania

Dr. Brokowski.

Wilno, 4. XII. 1931.

W tej samej sprawie otrzymujemy następującą uwagę od jednej z uczestniczek niedzielnej dyskusji:

Że ludzie różnych poglądów politycznych napadają na siebie kijem i słowem, to może jest bardzo niekulturalne — ale poniekąd logiczne i ma jakiś sens... jaskiniowy...

Albo że w prasie tego samego kierunku, w jednej gazecie wynusłano na drugą, na posłów i senatorów własnego obozu politycznego, to jest zjawisko nawet na nasze zwyczajone stosunki dziwaczne.

Osobiście uważam, że gdy ton złościwości, insynuacji, ordynaryjnych konceptów przejdzie pewną granicę, żaden kulturalny człowiek nie powinien na to inaczej reagować, jak zupełnym ignorowaniem takich porcederów. Inaczej zniżyłby się do poziomu napadów, a przecież mimo powojennego szkolenia w tym kierunku, nie każdy smakuje w ordynarności.

Hel. Romer.

Tylko dobrze zorganizowane Państwo zapewnia obywatelowi dobrobyt i warunki rozwoju kulturalnego. Powołujemy się na ludność — to podwalina organizacji Państwa. Pamiętaj o tem i współdziałaj z władzami spisowemi.

Wraz z koroną znaleziono w Sandomierzu i hełm, w którym owa korona była złożona. Otóż hełm jest włoskim i to jedynie z drugiej, albo trzeciej ćwierci wieku XIV, a więc z tych samych czasów, co i korona. Ostatecznie dla obu przedmiotów należy ustalić jako czas ich powstania lata 1325—1360. Najprawdopodobniej należały one albo do Władysława Łokietka, albo, co może jeszcze możliwsze, do Kazimierza Wielkiego. To, że koronę sporządzono z gorszego materiału, nie jest przeszkodą do uznania jej za królewską, bo wtedy istniał zwyczaj dość powszechny używania koron z lżejszego metalu w pewnym poszczególnym wypadku, a mianowicie wtedy, gdy chodziło o ozdobienie hełmu koroną królewską. To właśnie miało tutaj miejsce.

Rozprawa prof. Morelowskiego nie zmienia gruntownie opracowaną, operującą pierwszorzędami argumentami, raz na zawsze ustalającą poglądy na koronę sandomierską. W tem jej niewątpliwą zasługą.

Wielce instruktywną jest rozprawa inna, pomniejszona w tymże zeszycie „Ateneum”, — a to M. Gumowski: „O pieczęciach książąt litewskich”.

Pieczęcie książąt litewskich z wieków średnich są materiałem sfragistycznym, najbardziej może rozrzuconym i najtrudniej dostępnym. Ponieważ dawne archiwum litewskie dziś nie istnieje, przeło pieczęci tych trzeba szukać po archiwach obcych, tak polskich, jak zagranicznych. Stosunkowo najwięcej materiału w tym kierunku dostarcza u nas Muzeum ks. Czar-toryskich w Krakowie, gdzie zgroma-

Centrolew przed sądem.

Konfrontacje.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Dziś, w trzydziestym czwartym dniu procesu, pierwszy zeznawał p. poseł KURYŁOWICZ przy prezes Z. K. Oświadczył, że o przygotowywaniu strajku kolejarzy w 1929 r. nie może być mowy, bowiem jest rzeczą niemożliwą zorganizowanie 200 tysięcy kolejarzy w konspiracji.

Następnie stał przed sądem podkomisarz FUCHS, który opowiada o przebiegu zajęcia pod Cytadellą. „Otrzymałem dyspozycję opowiadać — żeby przeprowadzić pochód PPS do Cytadeli, co też uczyniłem. Na miejscu straciłem przemawiało szeregi mówców, a resztę występując przeciwko rządowi. Miałem rozkaz unikania starcia i rozwiązać manifestację tylko wówczas gdyby w nie-dopuszczalny sposób atakowano rząd. Niektórzy mówcy dawali mi 100 proc. pewności, że nie uda się uniknąć rozwiązania manifestacji.”

Pos. Barlicki kończąc swoje przemówienie powiedział: „My, którzyśmy walczyli z caratem, nie spocznemy dopóki nie obalimy rządów Marszałka Piłsudskiego. Nie baliśmy się caratu i jego bać się nie będziemy”. Mówiąc to podniósł palec do góry. „Przysięgam na to”. Wszyscy zebrani przysięgę tę złożyli. Dubois mówił — mniej więcej w ten sam sposób.

Gdy więc się skończył i tłum zaczął się rozchodzić, w pewnej chwili zawiadowca mnie, że komisarz Thorn został napadnięty przez tłum. Udałem się z 40 policjantami, których ze sobą miałem, i ujrzałem jak tłum napadł na kom. Thorna. Odniosłem wrażenie, że usiłowano go zabić. Jedni krzykali: „Wrzucić go do Wisły”, inni — „Powieść go”. Pos. Arciszewski uspokajał zebranych. W czasie akcji zraniono pos. Dubois. Miałem w oddziale 14 policjantów poturbowanych. Broń palną w użyciu nie była. Pos. Pragier zachowywał się z rezerwą. Poleciłem moim podkomendnym aby go nie zatrzymywali. Pos. Dubois, gdy go ranili, nie znalazł. Broniliem się, gdyż zamierzałem się na mnie kłamać.

PROKURATOR: Czy tłum, na który pan natrafiał, był podniecony?

SWIADEK: Podniecenie było znaczne, tłum wolał: „Przez z rządem, przez z dyktatorem”. Najlepiej zresztą o tem świadczy napad na komisarza Thorna.

PROKURATOR: A co to był za pan z czarną brodką, o którym mówiono, że sprokował zajście?

SWIADEK: Jest to wywiadowca Goszczyński. Cały czas był ze mną i wiem, że żad-nych okrzyków nie wznosił.

PROKURATOR: Czy w tłumie były kobiety i dzieci?

SWIADEK: W tłumie, który rozpraszam kobiet i dzieci nie widziałem.

OBRONA: Czy pan Przetacznik na pana napadł?

SWIADEK: Czytałem, że i on mówił jakoby go zranili. Oświadczam wobec tego przed sądem, że poza p. Dubois nikogo nie uderzyłem.

OBRONA: Mówił pan, że 14 policjantów zostało poturbowanych. Czy oni nie strzelali do tłumu?

SWIADEK: Nie.

OSKARŻONY MASTER: Czy nie zdziwiło pana, że kom. Thorn pomimo, iż był napadnięty nie użył broni?

SWIADEK: Nie. Kom. Thorn znał instrukcje, że broń wolno użyć tylko w ostateczności.

OSKARŻONY DUBOIS: Na czem polegała obrona przez pana pos. Pragiera, kiedy i tak został on ranny?

SWIADEK: Miałem zostać ranny zanim poinformowałem policjantów, że jest posłem. OSKARŻONY DUBOIS: Powiedział pan, że zamierzali się kijem. Czy jest pan tego pewien?

SWIADEK: z uśmiechem: O, jestem tego najzupełniej pewien.

OSKARŻONY DUBOIS: A czem pan wytłumaczy, że mając łaskę nie uderzyłem nią pana, kiedy pan miał płaszczy?

SWIADEK: Może stało się to dlatego, że ja lepiej robię szablą niż pan kijem. W związku z zeznaniami podkomisarza Fuchsa zostaje zeznawany poseł Arciszewski. Po paru pytańach obrony dotyczących przebiegu starcia policji z tłumem zadaje pytania prokurator.

PROKURATOR: Daleko pan stał od miejsca gdzie nastąpiło starcie?

SWIADEK: Może jakie 30 kroków.

PROKURATOR: Ilu ludzi liczył nacierający oddział policji?

SWIADEK: Może 8 ludzi z komis. Fuchsem na czele.

PROKURATOR: Czy widział pan pierwszy moment starcia?

SWIADEK: Nie. Obserwowałem jak policja była już w akcji.

Przed uzyskaniem kredytów międzynarodowych dla Polski

W dniu 2 m. b. wieczorem wyjechał do Genewy delegat ministerstwa robót publicznych przy Lidze Narodów, inż. Okecki, który uczestniczyć będzie w obradach komisji robót publicznych przy Lidze Narodów. Komisja ta zajmie się rozdzieleniem pomiędzy poszczególne kraje specjalnie uruchomionych dla przeprowadzenia walki z bezrobociem kredytów międzynarodowych, a przeznaczonych na zorganizowanie w szerszym zakresie robót publicznych.

Prowadzone w poszczególnych departamentach ministerstwa robót publicznych prace nad zestawieniem planów najpilniejszych robót publicznych w Polsce są już na ukończeniu. Plany te ostatecznie zostaną do Genewy przed dniem 8 b. m. Obejmą one budowę dróg, budownictwo mieszkaniowe, wykończenie budowy wodociągu górnośląskiego, oraz ukończenie budowy wielkiej tamy wodnej na Sole w Porąbce wraz z wielkim wodnym zakładem elektrycznym.

Licytacje tartaków na Pomorzu.

STAROGARD 3.XII. Pat. — Onegdaj na licytacji w Starogardzie Bank Powiatowy kupił za 113 tysięcy złotych największy miejscowy tartak, własność Niemca Munchena. W najbliższym czasie ma być sprzedany na Pomorzu jeszcze kilka wielkich tartaków niemieckich.

TEATR I MUZYKA

— Rewja warszawska — Halama — Parnell — w Lutni. Dziś w piątek dnia 4-go grudnia o godz. 20-jej wiecz., ujrzymy niebywałą atrakcję dla Wilna — Zizi Halame, czołową przedstawicielkę „Siostr Halama”, oraz porwającego Feliksa Parnella, który przy współudziale takich sił jak: p. Tola Maniewiczówna, Adam Rapacki, K. Supczyński, J. Winiarski i inni, oczarują nas śpiewem, tańcem i najnowszymi szlagierami, które osnują swym czałem nasze dusze na długi czas.

Zizi Halama ożywi przed naszymi oczami wizję Marleny Dietrich z „Marocce”, przypomni nam boską pieśniarkę naszą — Hankę Ordównę — i wiele innych.

Feliks Parnell stworzy takie kreacje taneczne jak „Gładziator”, „Leżginka” oraz z swą uroczą partnerką Halamą odтворzy najnowszy taniec „Rumba”, który ostatnią całą zagranicę i Warszawę.

Jutro „Rewja warszawska”. Ceny specjalne. Niższe nieważne.

— „Teatr Wiecznej Wojny” M. Jędrzejko — na Populance. Dziś w piątek dnia 4-go grudnia — premiera wstrząsającej sztuki Mikołaja Jędrzejko „Teatr Wiecznej Wojny”, która napomnie poruszy całe Wilno i da temat do rozmyślań i dyskusji na długie tygodnie. Jędrzejko w „Teatrze Wiecznej Wojny”, głosi filozofję teatralizacji życia, potrzeby ciągłego przeobrażania się, aby życie uczynić barwnie i ciekawie. Błyska ogólniemi dociepami, filozoficznymi tez, i zagadnieniami praktycznego kierowania swym losem.

Reżyserja spoczywa w doświadczonej rękach p. Stanisława Wysockiej.

Jutro i dni następnych „Teatr Wiecznej Wojny”.

POPOLUDNIOWKI

— Ostatnie przedstawienie „Lalki” na Populance w niedzielę 6 m. o godz. 4-je p. Ceny znizone.

— Dwa ostatnie przedstawienia „Pana Geldhaba” w Lutni. W sobotę dnia 5-go grudnia i w niedzielę dnia 6-go grudnia o godz. 4-je p. odbędzie się nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia w sezonie wesołej komedii Hr. Fredy p. t. „Pana Geldhaba”.

— Wyliza Św. Mikołaja w Lutni. Dowia domy się, iż Św. Mikołaj przybędzie na pewno do Teatru Lutnia by podczas „Kopciuszka” wręczyć dar dzieciom. Uciażliwa ma drogę Św. Mikołaj, idzie ku nam aż od śnieżnych Tat, brnie starowina w śniegu, worka z prezentami strzbie, by nie zabrakło podarków dla każdego dziecka. Wiele śpieszy Dziadzio, bo musi zdążyć na niedzielę 6-go grudnia na godz. 12-tą. Jest jeszcze czas aby wszystkie Kochające Mamusie dorzuciły do worka z podarkami swoje prezenty.

Ceny biletów znizone.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Witoldowy zeszyt „Ateneum Wileńskiego”.

„Ateneum Wileńskie”. Czasopismo naukowe, poświęcone badaniom przeszłości ziem Wielkiego X. Litewskiego. Rocznik VII. Zeszyt 3-4. Wydawnictwo Wydziału III Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Wilno 1930.

(*)

Prof. M. Morelowski w bardzo ciekawej rozprawie zajmuje się koroną i hełmem, znalezionymi w Sandomierzu w r. 1910, a złożonymi w skarbcu katedry krakowskiej.

Przedstawiając w rzutach najogólniejszych dotychczasowe hipotezy, dotyczące owych zabytków, przystępuje prof. Morelowski do ich gruntownego zbadania. Zadaje on sobie przytem pytanie, czy owa korona i hełm nie były czasem owym insygnium, jakie cesarz Zygmunt kazał wykonać dla Witolda w związku z planami jego ukoronowania w r. 1430? Stanowczo nie, a to z wielu bardzo powodów. Przedewszystkiem korona sandomierska wykonana jest z blachy mosiężnej z lekką domieszką srebra i ozdobiona imitacjami smaragdów, szafirów, tudzież kryształów górnych. Otóż trudno wyobrazić sobie, by potentat tej miary i tych ambicji, co cesarz rzymski narodu niemieckiego kontentował się wykonaniem z mosiądzu korony, przeznaczonej do aktu koronacji i to dla władcy, którego chciał wciągnąć w rydwan swojej polityki. Dalej, według źródełowych badań Kolankowskiego, cesarz Zygmunt kazał wprawdzie złotnikom norymberskim wykonać około r. 1429 koronę przeznaczoną do

koronacji Witolda, ale nie trafiła ona wcale za życia wielkiego księcia na polsko-litewskie terytorium. Najlepszym dowodem, że Witold korony nie otrzymał, jest z ostatnich już chwil jego życia zachowane pismo jego do ces. Zygmunta. Następnie, z analizy stylu korony sandomierskiej okazuje się, że jest ona znacznie starszego pochodzenia, aniżeli z roku 1429. Oto koronę sandomierską cechuje pod względem stylu wybitne pokrewieństwo z koroną Karola IV z roku 1347, a więc: 1) ogólny podział korony w obu wypadkach tylko na 4 części luźne, łączone zawiąsami, a ozdobione czterema wielkimi fleur-de-lis, przyczem ten podział i kształt wskazują na wybitnie francuską tradycję formy par excellence królewskiej, książęcej bowiem miały oddawna więcej fleur-de-lis; 2) uderzająco pokrewne traktowanie małych szczytków między czterema wielkimi, jedynie jako zespolenie szpil, wiążących zawiąsy; 3) dalek i pokrewne proporcje między rozmiarami wysokości obręczy i fleur-de-lis; 4) podobieństwa nawet w szczegółach, jak modelowanie wygięć górnych na obręczy w ten sposób, że wytworzą one 2 równoległe linie elipsoidalne, identyczne umieszczenie kamieni, jako ozdób na każdym z 4 fleur-de-lis i podobne na obręczach.

Wraz z koroną znaleziono w Sandomierzu i hełm, w którym owa korona była złożona. Otóż hełm jest włoskim i to jedynie z drugiej, albo trzeciej ćwierci wieku XIV, a więc z tych samych czasów, co i korona. Ostatecznie dla obu przedmiotów należy ustalić jako czas ich powstania lata 1325—1360. Najprawdopodobniej należały one albo do Władysława Łokietka, albo, co może jeszcze możliwsze, do Kazimierza Wielkiego. To, że koronę sporządzono z gorszego materiału, nie jest przeszkodą do uznania jej za królewską, bo wtedy istniał zwyczaj dość powszechny używania koron z lżejszego metalu w pewnym poszczególnym wypadku, a mianowicie wtedy, gdy chodziło o ozdobienie hełmu koroną królewską. To właśnie miało tutaj miejsce.

Rozprawa prof. Morelowskiego nie zmienia gruntownie opracowaną, operującą pierwszorzędami argumentami, raz na zawsze ustalającą poglądy na koronę sandomierską. W tem jej niewątpliwą zasługą.

Wielce instruktywną jest rozprawa inna, pomniejszona w tymże zeszycie „Ateneum”, — a to M. Gumowski: „O pieczęciach książąt litewskich”.

Pieczęcie książąt litewskich z wieków średnich są materiałem sfragistycznym, najbardziej może rozrzuconym i najtrudniej dostępnym. Ponieważ dawne archiwum litewskie dziś nie istnieje, przeło pieczęci tych trzeba szukać po archiwach obcych, tak polskich, jak zagranicznych. Stosunkowo najwięcej materiału w tym kierunku dostarcza u nas Muzeum ks. Czar-toryskich w Krakowie, gdzie zgroma-

dzone resztki zbiorów puławskich i części archiwum koronnego. Poza tem poszczególne pieczęcie odierwane lub jeszcze wiszące przy dokumentach zna leż można w archiwum m. Krakowa, w archiwum kapituły krakowskiej, w archiwum głównem warszawskim, w Ossolineum we Lwowie i w archiwum m. Torunia. Nieco materiału dostarcza jeszcze archiwum ks. Radziwiłłów w Nieświeżu, przewiezione dziś do Warszawy, oraz archiwum ks. Sanguszów, dziś w Gumniskach. Poza tem znajdują się zapewne na ziemiach polskich jeszcze i gdzieindziej pieczęcie książąt litewskich, ale te materiały nie zostały dotąd wyzyskane.

Duże znaczenie posiadają dla badacza tego zagadnienia również archiwa i zbiory zagraniczne. Na pierwszym miejscu postawić tu trzeba archiwum krzyżackie w Królewcu, w którym skoncentrowana jest duża ilość dokumentów litewskich XIV i XV wieku. Następnie i w Rosji znalazły się po rozbiorach znaczna część zarówno archiwum litewskiego, jak i zbiorów wileńskich, w których dokumenty książąt litewskich z natury rzeczy grały rolę. Materiał ten znajduje się obecnie w Petersburgu, w Moskwie, w Rydze i może gdzieindziej jeszcze.

Z całego tego materiału autor zebrał 81 pieczęć kniaziów litewskich, należących do 51 osób. W pieczęciach tych na pierwszy rzut oka uderza mały ich rozmiar. Są one naogół daleko mniejsze aniżeli pieczęcie książąt piastowskich, czy innych zachodnich, a zbliżają się rozmiarami do pieczęci krzyżackich komturów i innych urzę-

dników. Natomiast są mimo to daleko większe, niż współczesne pieczęcie książąt ruskich.

Pod względem napisowym dzielą się pieczęcie litewskie na dwie odrębne grupy: łacińską i ruską, pisane są bowiem alfabetem albo łacińskim, albo ruskim. W kształcie liter ruskich niema wybitniejszych zmian w danym okresie, łacińskie natomiast pisane są w wieku XIV majuskułą, a w XV — minuskułą gotycką. Stasunek łaciny do ruskiego jest tego rodzaju, że przy godle kreskowem występuje z reguły język ruski, przy figurze zaś, czasem ruski, ale przeważnie łacina, stąd wszystkie pieczęcie herbowe są ruskie, pieczęcie zaś z Pogonią, lub figurą księcia, przeważnie łacińskie. Tłumaczy się to tem, że pieczęcie herbowe nosili przeważnie książęta dzielnicowi, więcej działaniu kultury ruskiej poddani, natomiast pieczęcie konne lub piesze, nosili wielcy książęta, stykający się częściej z kulturą polską lub krzyżacką.

Jeżeli mowa o litewskich pieczęciach herbowych, to nie należy rozumieć tu herbów w ścisłym zachodnioeuropejskim znaczeniu. To, co tu widzimy, to tylko godła osobiste, nie rodowe i nie dziedziczne, a dopiero później w XVI wieku wyrobiła się z niektórych prawdziwe herby. Wymienione godła napieczętne, to rozmaite kombinacje krzyża, strzały i półksiężyca, podobnie jak w heraldyce polskiej. Mimo to zaszerzowanie tych godel między herby Polski średniowiecznej, doszukiwanie się analogii — jest nie na miejscu, gdyż są to zjawiska specjalne heraldyki litewskiej, nawet z ru-

ską i rosyjską nie mające nic wspólnego. Wzorowane są wprawdzie na herbach szlacheckich polskich, ale nie należą do adaptowanych w Horodle, gdzie, jak wiadomo, książęta litewscy udziału nie wzięli. Do innych figuralnych wyobrażeń napieczętnych należy na Litwie postać księcia pieszego lub na koniu, albo na tronie, figury św. Jerzego lub św. Michała, wreszcie postać centaury czy Iwa. Książę na tronie — to typowe wyobrażenie pieczęci t. zw. majestatowych, najokazalszych ze wszystkich i podkreślających pełnię władzy wielkooksiążęcej. Pieczęcie takie miał Mendog, Gedymin, Witold, Swirydziegło i Zygmunt. Pierwsze z nich są naśladownictwami pieczęci królów szwedzkich lub duńskich, następne od Witolda — wzorowane są już na polskich. Pieczęcie piesze ograniczają się do Kiejstuta, Witolda i Sudemunta i kopijują widocznie wzory mazowieckie. To samo czy nią i pieczęcie konne, znacznie liczniejsze i Litwie właściwe. Możliwe, że na wybór tych wyobrażeń działały i wpływy ruskie, zwłaszcza, że książę występuje czasem z dzidą, a nie z mieczem. Faktem jest, że oba te wyobrażenia stały się wnet herbami ziemskimi: książę pieszo — herbem ziemi trockiej, książę na koniu — herbem ziemi wileńskiej i całego księstwa litewskiego. Jako herby ziemskie widzimy je już na pieczęciach Witolda od roku 1401, czyli od Unii W

Do n-ru świątecznego

Admin. „Kurjera Wileńskiego”
codziennie od g. 9—3 i 7—9 w.

przyjmuje ogłoszenia

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.Od czwartku 3.XII. Dla młodzieży
Od godz. 4—6 „Z nędzy do pieniędzy”, „Dwa ludy, dwa kraje, jedno serce,
jedna dusza”, „Nasza praca na morzu”.
NAD PROGRAM: Wesoła komedia. — Koncertowa orkiestra pod batutą p. M. Sainickiego.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 330 do 10 wiecz.Dźwięk. Kino-Teatr
HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-28Dziś! Genjalna gwiazda egzotyczna
w słynnym rekordowym arcyfilmie dźwiękowym
Tragiczna pieśń miłości egzotycznej kochanki rosyjskiego oficera. Realiz. słyn. reżys. Ryszarda Heichberga.
Przedcudne piosenki. Egzotyczna muzyka. Tańce rosyjskie. Początek o godz. 4-ej. Na 1-szy seans ceny zmniejszone
WKROTCE przebieg sezonu: Tajemnica cytańskich W-g powieści Gabrieli Zapolskiej.Dźwięk. Kino-Teatr
Hollywood
Mickiewicza 22, tel. 15-28Dziś! Powrót do życia
W rol. gł.: Król. Janet Gaynor i Charles Farrell. — NAD PROGRAM: Kronika Morza Polskiego i Atrakcje dźwiękowe
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świątecznym o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny od 60 gr.Dźwięk. Kino-Teatr
PAN
ulica Wielka 42.Dziś! Rekordowa operetka komicalna
W rolach głównych: Rogan Treville, Janina Guise, oraz wspaniały tenor opery „Metropolitan House”
W New-Jorku Joseph Smith. NAD PROGRAM: Dodatek dźwiękowy Foxa i dodatki Pathe.
UWAGA! Prosimy zwrócić uwagę na nasze aparaty dźwiękowe, które przewyższają wszelkie inne aparaty swym naturalnym i łagodnym dźwiękiem. Początek o g. 4-ej, w święta o g. 2-ej. Ceny od 40 gr.Dźwiękowe Kino
CASINO
Wielka 47, tel. 15-41Dziś! Wielki rewelacyjny dźwiękowiec
ON ALBO JA i Hans Junkerman. — NAD PROGRAM: Dodatek dźwiękowy.
Jest to arcyprzebiegowa awantura sensacyjno-erotyczna. W rol. gł.: Harry Piel. Film ten jest najwspanialszą kreacją Harry Piele. Film, który nie miał w przeszłości równego sobie. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świątecznym o g. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe.Kino Kolejowe
OGNISKO
(obok dworca kolejow.)Dziś i dni następne
Nadzwyczajny film seansowy
Wielki szlagier p. t.
ZŁOTE BAGNO
Reżys. dzieje się w jednym z wielkich miast stołecznych.
W rolach głównych: George Bancroft, Olga Baklanowa, Nancy Carroll i Paul Lukas.
Początek o g. 5-ej, w święta o godz. 4-ej po poł. Ceny miejsc: I i II po 60 gr., III po 50 gr., akadem. po 50 gr.Dźwięk. Kino-Teatr
STYLOWY
ulica Wielka 36Dziś! Najnowsza bezkonkurencyjna 100% dźwiękowa „supersensacja” po raz pierwszy w Wilnie p. t.
W rolach głównych: Ken Maynard i Nora Lane. — NAD PROGRAM: Najnowsze dzieło po raz pierwszy w Wilnie w/g pow. Ruperta Hughesa „Dziwaczka z Borki” p. t.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.Zarząd Akc. Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc., zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że
w dniu 29 grudnia 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego Nr. 28 m. 3 odbędzie się
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930-31, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930-31, 5) zmiany statutu przez uzupełnienie 2-ma paragrafami o brzmieniu następującym: a) zwyczajne walne zgromadzenie powinno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego i oznaczenie tego paragrafu liczbą „6” b) Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za ubiegły rok i oznaczenie tego paragrafu liczbą „10” 6) Uzupełnienie dotychczasowego § 12 przez powołanie się na Rozporządzenie Prezydenta z dnia 3 grudnia 1930 r. 7) wolne wnioski.PREMIJA
dla abonentów
„KURJERA WILEŃSKIEGO”Na wszystkie pytania, nadsyłane do redakcji, odpowiadamy w najbliższym numerze „Kurjera Wileńskiego”.
Kto? Jak? Kiedy? Gdzie? Co? Dlaczego? To jest pytanie, które każdy abonent „Kurjera Wileńskiego” powinien sobie zadać. Odpowiedzi na te pytania znajdują się w naszym Kalendarzu-Almanachu na rok 1932.

Kto? Jak? Kiedy? Gdzie? Co? Dlaczego? To jest pytanie, które każdy abonent „Kurjera Wileńskiego” powinien sobie zadać. Odpowiedzi na te pytania znajdują się w naszym Kalendarzu-Almanachu na rok 1932.

Kto? Jak? Kiedy? Gdzie? Co? Dlaczego? To jest pytanie, które każdy abonent „Kurjera Wileńskiego” powinien sobie zadać. Odpowiedzi na te pytania znajdują się w naszym Kalendarzu-Almanachu na rok 1932.

Kto? Jak? Kiedy? Gdzie? Co? Dlaczego? To jest pytanie, które każdy abonent „Kurjera Wileńskiego” powinien sobie zadać. Odpowiedzi na te pytania znajdują się w naszym Kalendarzu-Almanachu na rok 1932.

Kto? Jak? Kiedy? Gdzie? Co? Dlaczego? To jest pytanie, które każdy abonent „Kurjera Wileńskiego” powinien sobie zadać. Odpowiedzi na te pytania znajdują się w naszym Kalendarzu-Almanachu na rok 1932.

Kto? Jak? Kiedy? Gdzie? Co? Dlaczego? To jest pytanie, które każdy abonent „Kurjera Wileńskiego” powinien sobie zadać. Odpowiedzi na te pytania znajdują się w naszym Kalendarzu-Almanachu na rok 1932.

Kto? Jak? Kiedy? Gdzie? Co? Dlaczego? To jest pytanie, które każdy abonent „Kurjera Wileńskiego” powinien sobie zadać. Odpowiedzi na te pytania znajdują się w naszym Kalendarzu-Almanachu na rok 1932.

Kto? Jak? Kiedy? Gdzie? Co? Dlaczego? To jest pytanie, które każdy abonent „Kurjera Wileńskiego” powinien sobie zadać. Odpowiedzi na te pytania znajdują się w naszym Kalendarzu-Almanachu na rok 1932.

Kto? Jak? Kiedy? Gdzie? Co? Dlaczego? To jest pytanie, które każdy abonent „Kurjera Wileńskiego” powinien sobie zadać. Odpowiedzi na te pytania znajdują się w naszym Kalendarzu-Almanachu na rok 1932.

Kto? Jak? Kiedy? Gdzie? Co? Dlaczego? To jest pytanie, które każdy abonent „Kurjera Wileńskiego” powinien sobie zadać. Odpowiedzi na te pytania znajdują się w naszym Kalendarzu-Almanachu na rok 1932.

Kto? Jak? Kiedy? Gdzie? Co? Dlaczego? To jest pytanie, które każdy abonent „Kurjera Wileńskiego” powinien sobie zadać. Odpowiedzi na te pytania znajdują się w naszym Kalendarzu-Almanachu na rok 1932.

Kto? Jak? Kiedy? Gdzie? Co? Dlaczego? To jest pytanie, które każdy abonent „Kurjera Wileńskiego” powinien sobie zadać. Odpowiedzi na te pytania znajdują się w naszym Kalendarzu-Almanachu na rok 1932.

Kto? Jak? Kiedy? Gdzie? Co? Dlaczego? To jest pytanie, które każdy abonent „Kurjera Wileńskiego” powinien sobie zadać. Odpowiedzi na te pytania znajdują się w naszym Kalendarzu-Almanachu na rok 1932.

Kto? Jak? Kiedy? Gdzie? Co? Dlaczego? To jest pytanie, które każdy abonent „Kurjera Wileńskiego” powinien sobie zadać. Odpowiedzi na te pytania znajdują się w naszym Kalendarzu-Almanachu na rok 1932.

Kto? Jak? Kiedy? Gdzie? Co? Dlaczego? To jest pytanie, które każdy abonent „Kurjera Wileńskiego” powinien sobie zadać. Odpowiedzi na te pytania znajdują się w naszym Kalendarzu-Almanachu na rok 1932.

Sensacja dnia! — „Lwów” w Wilnie!
Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów Sp. Akc.
poleca znakomite PIWO LWOWSKIE
i niedoścignionej jakościEKSPORTOWE (jasne)
BAWARSKIE (ciemne)
PORTER IMPERJAL (czarne)
Żądacie a przekonacie się!
Reprezentacja:
ulica Jagiellońska 9, tel. 5-44Znak
L T BSKŁADY ELEKTRO-RADJO-TECHNICZNE
D. WAJMAN
Wilno, Trocka 17, tel. 7-81.Poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych:
Żyrandole do wszystkich pokoi, motory, wentylatory i wszelkiego rodzaju materiały instalacyjne. Przybory do nagrzewania, żelazka elektryczne, żarówki oszczędnościowe wszystkich firm i świec. Aparaty radiowe od 1 do 8 lampowe ostatniej konstrukcji oraz dedektorowe i wszelkie sprzęty radiowe.
Upraszam o przekonanie się.
Biuro koncesjonowane przyjmuje wszelkie roboty w zakres elektrotechniki wchodzącej.NOWOŚCI: GRZEBIENIE ELEKTRYCZNE,
LAMPECZKI LANCELA,
GARNITURY KRYSZTAŁOWE,
PERFUMERJA, KOSMETYKA etc.PREZENTY NA WSZELKIE CENY I GUSTY
poleca po cenach znacznie niższych

J. PRUŻAN Skł. Apt.

Egz. od 1890 roku. Mickiewicza 15, vis-a-vis Hot. „Georges”, tel. 4-82

Kucharka
potrzebna, tylko z dobrymi świadectwami. Wiedomości u woznego Kuratora Szkołnego
Wolana 10
od godz. 10—12 i od 5—7Maszynistka
poszukuje posady
jak również może być zaangażowana do biura na terminową pracę, bez zobowiązania wszelkich praw, również wykonywać różne prace w domu po b. niskich cenach. Łaskawe oferty proszę kierować do Adminstr. „Kurjera Wileńskiego” — Jagiellońska 3—1, tel. 99, pod „Maszynistka” 7987M. Alperowicz
Cukiernia, kawiarnia i piekarnia — Wileńska 20, posiada stale świeże pieczywa. 8416Galanteria
„Źródło Polskie”
ul. Wileńska Nr. 29
Wejście przez korytarz. 8